

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5197,Szef-BBN-w-radiowej-Jedynce-o-sytuacji-na-Ukrainie-oraz-spekulacjach-dot-wiezien.html>

2021-09-20, 19:28

24.01.2014

## Szef BBN w radiowej Jedynce o sytuacji na Ukrainie oraz spekulacjach dot. więzień CIA w Polsce

---

**O roli Polski wobec obecnych wydarzeń na Ukrainie oraz informacjach "Washington Post" dotyczących rzekomych więzień CIA w Polsce rozmawiał szef BBN minister Stanisław Koziej w Rozmowie dnia w programie pierwszym Polskiego Radia.**

### POSŁUCHAJ ROZMOWY

[Zainstaluj wtyczkę Flash](#) aby zobaczyć odtwarzacz.

- Sankcje są środkiem ostatecznym czy przedostatecznym, bo ostatecznym jest użycie siły. Ale cały czas te sankcje muszą leżeć na stole, musi być pełna świadomość, że jeżeli będą przekraczane normy demokratyczne, takie sankcje mogą być użyte z bardzo dużym prawdopodobieństwem - wyjaśnił w szef BBN.

Jego zdaniem powinny być one wymierzone w tych, którzy łamią zasady i są winni działań, na które się nie godzimy. - Nie powinny to być sankcje, które mogłyby dotyczyć w dużym stopniu całe państwo czy naród - dodał Koziej.

Jego zdaniem nie ma sensu wprowadzanie jakichkolwiek restrykcji na Ukrainę przez samą Polskę, ponieważ w całej Unii powinny być one jednolite. Dopiero wtedy siła argumentów będzie znacząca.

Szef BBN podkreślał, że Polska ma do odegrania dużą rolę w rozwiązywaniu problemów Ukrainy. - Jesteśmy współautorami Unii Europejskiej, kreatorami tego, co robi Unia. Na tym polega ta nasza polityka. Przede wszystkim oddziaływać na swoich partnerów w Unii Europejskiej, aby Unia nie traciła zainteresowania Ukrainą - wyjaśniał.

Zdaniem Kozieja, sytuacja na Ukrainie nie ma bezpośredniego wpływu na bezpieczeństwo Polski - W wymiarze bieżącym nie zagraża nam specjalnie jakieś straszne niebezpieczeństwo, natomiast w wymiarze strategicznym ma to ogromne znaczenie. Ukraina jest niezmiernie istotnym elementem całego systemu bezpieczeństwa w Europie. To, jaka będzie Ukraina, czy będzie zmierzała ku Zachodowi, czy pójdzie na Wschód zupełnie, czy będzie balansowała na środku - te wszystkie trzy wariant mają ogromne znaczenie dla całego systemu bezpieczeństwa europejskiego - powiedział gość Jedynki. Dodał, że Polska, która znajduje się na obrzeżach tego systemu, dotyczy to w szczególności.

Szef BBN mówił także o kwestii rzekomych więzień CIA w Polsce: - To są wciąż przecieki i medialne informacje. Nie można ich zlekceważyć, ale uważam, że nadmiernie nie ma się co tym ekscytować, a zwłaszcza kłócić się na ten temat w Polsce - powiedział Koziej. Jego zdaniem w tej sprawie trzeba poczekać na oficjalne stanowisko władz USA.

"Washington Post" napisał, że więzienie CIA w Polsce było najważniejszym takim ośrodkiem stworzonym po atakach z 11 września 2001 roku. Według gazety na początku 2003 roku oficerowie CIA przywieźli do Agencji Wywiadu dwa kartonowe pudła, w których było 15 mln dolarów. Miał je odebrać ówczesny zastępca dyrektora AW płk. Andrzej Derlatka.

Koziej tłumaczył, że współpraca służb specjalnych jest codziennością. - Wszystkie służby na świecie współpracują ze sobą zwłaszcza w tak ważnej sprawie, jak walka z terroryzmem. Nie ma w tym nic sensacyjnego, że polskie służby

specjalne współpracowały, współpracują i będą współpracować ze służbami amerykańskimi - powiedział szef BBN.

Nie chciał nazwać skandalem ewentualnego przekazywania sobie pieniędzy w tej sprawie. - Moim zdaniem współpraca służb polega też na wymianie pieniędzy. Czasami są potrzebne na przeprowadzenie operacji. To nie jest coś nagannego. Ważne jest na co, dlaczego i w jakiej sprawie przepływają. Wyobrażam sobie, że współpraca polegająca na zasilaniu wspólnej operacji odbywa się często - powiedział Koziej.

Szef BBN stwierdził też, że nie można jednoznacznie stwierdzić, iż w Polsce były więzienia CIA. Przypomniał, że śledztwo w tej sprawie cały czas prowadzi prokuratura.

Na temat więzień CIA w Polsce głos zabrało PSL. Ludowcy złożą wniosek o zwołanie posiedzenia komisji ds. służb specjalnych. Zaproponują też, by Rada Bezpieczeństwa Narodowego wysłuchała na najbliższym posiedzeniu informacji prokuratora generalnego dotyczącego stanu prac nad śledztwem w tej sprawie.

Zdaniem Kozieja medialne informacje nie są najlepszą inspiracją do działania najwyższych organów państwa. - Nie podbijałbym tego bębena. Nie sądzę, aby było wskazane oddziaływanie na prokuraturę pod wpływem tego, że jakiś dziennikarz postanowił w tej chwili opublikować dodatkowe informacje, które dostał z przecieków - powiedział szef BBN w rozmowie z Przemysławem Szubartowiczem.

Koziej nie rekomendowałby też prezydentowi zwoływania posiedzenia Rady BBN w tej sprawie. Podkreślił jednak, że decyzja w tej sprawie będzie należała do Bronisława Komorowskiego.

*Źródło: [www.polskieradio.pl](http://www.polskieradio.pl), inf. własna.*

---

[Tweetnij](#)